

Czy Rosjanie rozpoczęli już letnią ofensywę?

11 czerwca 2024

Ku mojemu zaskoczeniu ogromne dostawy amerykańskiej pomocy militarnej, która w ostatnim miesiącu dotarła już do jednostek armii ukraińskiej nie wpłynęła istotnie na sytuację na froncie.

Armia ukraińska nadal jest w odwrocie, ba, Rosjanie w ramach swej strategii „tysiąca cięć”, otwierają kolejne odcinki „aktywnego frontu”. Czy to jest już początek letniej ofensywy rosyjskiej? Czy to tylko ciąg dalszy, jak ja to nazywam „pełzającej ofensywy” generała Walerego Gierasimowa (na zdjęciu)? Rozważę argumenty dotyczące postawionych pytań poniżej.

Tiepliński zakończył „ukraińskie męki”, czyli koniec przyczółka pod Krynkami i ma wolne ręce do ataku Rosyjskie Zgrupowanie „Dniepr” dowodzone przez wybitnego taktyka, dowódcę Wojsk Powietrzno-Desantowych generała Michała Tieplinskiego ostatecznie zlikwidowało ukraiński przyczółek na prawym brzegu Dniepru we wsi Krynki. Ten wytwór wyjątkowej aberracji ukraińskiego Sztabu Generalnego, realizującego tę kosztowną pod kątem ludzi i amunicji operację, prowadzoną wbrew zasadom sztuki wojennej, podtrzymywano kosztem ciężkich strat dla celów propagandowych. Wg niezależnych źródeł, czyniono to na osobiste polecenie Prezydenta Wołodymyra Zełenskiego.

Rosjanie przez kilka miesięcy „upuszczali krwi” ukraińskiej piechocie morskiej, która przyczółek z poświęceniem utrzymywała ceną ciężkich strat nade wszystko w ludziach, których życiem lekka ręka szafowało ukraińskie dowództwo. Generał Michał Tiepliński po otrzymaniu dodatkowego wsparcia od Stawki, siłami 104 Dywizji Powietrzno-Desantowej oraz 76

Gwardyjskiej Dywizji Desantowo-Szturmowej pułkownika Denisa Szyszowa postanowił skończyć te „ukraińskie męki” i „dobił” siły na przyczółku.

Nie bez znaczenia było osłabienie sił ukraińskich na chersońskim odcinku operacyjnym i przerzucenie pod Charków jednej z brygad piechoty morskiej walczących o przyczółek pod Krynkami (36 Samodzielna Brygada Piechoty Morskiej walczy teraz pod Wołczanskim). Korzystając z „wygaszenia” aktywności w/w odcinka frontu rosyjski Sztab Generalny wygospodarował rezerwy, którymi może zadysponować na dwa sposoby. Po pierwsze, może je użyć w celu wsparcia Zgrupowania „Wschód” na Zaporozżu. Ale...

Może też, samemu przejść do działań ofensywnych i uchwycić przyczółek na Dnieprze. Dynamiczny i niezwykle pomysłowy generał Michał Tiepliński ma pod swą komendą niemałe siły, w tym elitarne. Tieplinski dowódca Wojsk Powietrzno-Desantowych ma bowiem swoich spadochroniarzy (76 Gwardyjska Dywizja Desantowo-Szturmowa, 104 Dywizja Powietrzno-Desantowa, 83 Gwardyjska Brygada Desantowo-Szturmowa), ma 10 Brygadę Specnazu i ma specjalistów wyszkolonych wyposażonych do desantów za pomocą transportu wodnego, w tym okrętów i kutrów desantowych (810 Gwardyjska Brygada Piechoty Morskiej, 126 Brygada Obrony Wybrzeża, 61 Brygada Piechoty Morskiej).

Strona rosyjska dysponuje wystarczającą ilością środków przeprawowych i desantowych aby przerzucić wojska na prawy brzeg Dniepru. Czyli mamy kierunek operacyjny, na którym Stawka ma kilka wariantów działań w ramach nadchodzącej letniej kampanii. Generał rektor po cichu odzyskał to co wielkim wysiłkiem rok temu latem zdobyli Ukraińcy na Zaporozżu

Silne rosyjskie Zgrupowanie „Wschód” dowodzone przez Rektora Akademii Wojennej generała Aleksandra Romanczuka, o jednostki którego rozbiła się przygotowywana wielkim wysiłkiem krajów NATO, wielka ukraińska letnia ofensywa w 2023, niepodzielnie ma inicjatywę i sukcesywnie spycha Ukraińców z terenów jakie

zajęli rok temu.

Pułki 42 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych odrzuciły zaciekle się broniących ukraińskich żołnierzy z 65 Brygady Zmechanizowanej i 141 Brygady Piechoty, odzyskując wieś Rabotine. To tu, między Rabotine i Wierbowe, nacierały równo rok temu elitarne jednostki ukraińskich IX i X Korpusów Armijnych, mających zadać główny cios rosyjskiej armii, rozciąć lądowy korytarz wiodący na Krym wyjść nad Morze Azowskie między Mariupolem i Berdiańskiem.

Rabotine jak 80 lat wcześniej Prochorowka, dla hitlerowskich czołgów w tym Tygrysów i Phanter, stało się cmentarzyskiem ukraińskich Leopardów, Bradleyów i Marderów. Dziś to krwawe pole walki w dużej części wróciło w ręce armii rosyjskiej, wraz z utraconymi wcześniej elementami „Linii Surowikina”.

Na tzw. Wriemiewskim występie, armia rosyjska siłami 127 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych odzyskała właśnie utracone rok temu Staromajorskije a 5 Brygada Pancerna większość wsi Umanskoje. Siły ukraińskich 21 i 11 Brygad Gwardii Narodowej zostały odrzucone. Na Zaporozżu Rosjanie mają jeszcze co najmniej dwa odcinki, gdzie mogą przejść do działań zaczepnych.

Południowo-doniecki odcinek frontu – Kuzowlew powoli odcina główną arterię zaopatrzenia miastu twierdzy Wuhledar/Ugledar. Zgrupowanie „Południe” generała Siegieja Kuzowlewa (niedawno mianowany dowódca Moskiewskiego Okręgu Wojskowego) prowadzi operację zaczepną mającą na celu przecięcie drogi 00532 będącej główną linią zaopatrzenia Wuhledaru.

Z pól spod wsi Sładkoje w kierunku na wieś Wodjane naciera 39 Brygada Strzelców Zmechanizowanych. Jednak „grot” natarcia 68 Korpusu Armijnego wymierzony jest w wieś Kostiantyniwka, na której przedpoła z dwóch kierunków nacierają 57 Brygada Strzelców Zmechanizowanych, 3 pułki piechoty, 22 batalion BARS i 7 Batalion Komandosów.

Prawą flankę przebijają jednostki 20 i 6 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych. Powyżej w osi z słynnej Marinki w kierunku na wieś Georgiówka nacierają pułki legendarnej 150 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych. O ufortyfikowany bastion ukraińskiej obrony w krwawych walkach miejskich zaciekle bije się 5 Brygada Strzelców Zmechanizowanych i miasteczko Krasnogorówka w 65% jest już w rękach rosyjskich. Kuzowlew nie wprowadził wszystkich rezerw do walki, a ma takowe skoncentrowane w Doniecku.

Mordwiczow naciera na awdiejewsko-pokrowskim kierunku operacyjnym. Rosyjskie Zgrupowanie „Centrum” generała Andrieja Mordwiczowa po zdobyciu miasta twierdzy Awdiejewka, oraz całego Awdiejewskiego Rejonu Umocnionego przeszło od dalszych działań zaczepnych. Siły 1 Korpusu Armijnego nacierają w osi na Pokrowsk. 9 Brygada Piechoty Morskiej i legendarny batalion „Sparta” wpierany siłami kilku pułków rezerwowych walczą o wieś Karliwka, Pod Umaskoje naciera 114 Brygada Strzelców Zmechanizowanych.

Po przegrupowaniu i wcieleniu uzupełnień, od kilku dni do aktywnych działań przeszły jednostki 2 i 41 Gwardyjskich Armii Ogólnowojskowych nacierających rozbieżnie na tzw. Oczeretyńskim Wyłamaniu. W pasie od wsi Sokoł i Nowooczeretyne, które rosyjskie wojska szturmują, nacierają pułki 27 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych (dawna 21 Brygada Strzelców Zmechanizowanych) wraz 55 Górską Brygadą Strzelców Zmechanizowanych. W osi na Nowoaleksandrowkę naciera 137 Brygada Szturmowa. Co istotne w drugim rzucie generał Mordwiczow ma niemałe rezerwy w tym 90 Gwardyjską Dywizję Pancerną i siły 41 Armii. Rosjanie ewidentnie na coś czekają, a front „trzeszczy”.

Czasow Jar

Padł bastion obrony przesłaniający główną część miasta leżąca na lewy brzegu kanału Doniec-Donbas, dzielnicę „Kanał”.

Przesunięcie części sił ukraińskich w celu ratowania frontu pod Charkowem osłabiło obronę kluczowej twierdzy Donbasu jaką jest Czasow Jar. Wykorzystały to rosyjskie oddziały, w tym spadochroniarze 98 Dywizji Powietrzno-Desantowej generała Jewgienija Tonkich i w ostatnich dniach zdobyli 2/3 dzielnicy „Kanał”, a 1/3 jest w tzw. szarej strefie.

Miasta na dziś broni 241 Brygada Obrony Terytorialnej i 41 Brygada Zmechanizowana oraz szereg mniejszych ukraińskich jednostek. Prawa flankę osłaniają od miejscowości Krasne 5 Brygada Szturmowa, 18 Brygada Gwardii Narodowej i 67 Brygada Zmechanizowana. W odwodzie jest 17 Brygada Pancerna i 56 Brygada Zmotoryzowana. Po stronie rosyjskiej walczy tu szereg pułków rezerwowych oraz 11 Brygada Desantowo-Szturmowa, 200 Brygada Arktyczna, 72 i 4 Brygady Strzelców Zmechanizowanych. To tu skoncentrowano 4 brygady ochotnicze/najemnicze: „Ispaniola”, „Terek”, „Wilki” i „Północ-V”.

Wojska rosyjskie mają na tym odcinku zapewnione silne wsparcie lotnicze i to tak lotnictwa bombowego z samolotami Su-34 jak i bardzo aktywnego lotnictwa szturmowego na samolotach Su-25. Jednostki 3 Korpusu Armijnego wspiera tu 17 Brygada Ciężkiej Artylerii i 333 Ochotnicza Brygada Artylerii „Wołga”. Pod Biłohoriwką 7 Brygada Strzelców Zmechanizowanych również przeszła do działań aktywnych.

Ługańszczyzna, Kupiański kierunek operacyjny

Nie ustaje rosyjska aktywność na odcinku Terny, gdzie atakują jednostki 20 Armii Ogólnowojskowej, jednak wyraźnie spadła tu rosyjska aktywność, gdy wyjątkowy nieudacznik, brutalny i tępy generał, osadzony jednak dobrze w układach MON, zwany przez żołnierzy „rzeźnikiem”, generał Suchrab Achmedow został odwołany zaraz po odejściu ministra Szojgu.

Co ciekawe, rosyjska 1 Armia Pancerna Gwardii nie obsadza już

ciągłej linii frontu. Jej elitarne uderzeniowe jednostki jak 2 Gwardyjska Dywizja Strzelców Zmechanizowanych, 4 i 47 Dywizje Pancerne zostały rozdzielone pomiędzy 20 Armię Ogólnowojskową, 25 Armię Ogólnowojskową, 6 Armię Ogólnowojskową, „Zgrupowanie Zachód” i w dużej części przeszły do II rzutu. Sugerować to może koncepcję wywalczenia przez jednostki w/w armii wyłomów, w które wprowadzane będą szybkie związki pancerne należące do 1 Armii Pancernej.

Strona ukraińska na pograniczu charkowszczyzny i ługańszczyzny ma co najmniej cztery punkty kryzysowe, gdzie napierają siły Zgrupowania „Zachód” generała Jewgienija Jegorowa. To odcinek Toskie – Terny, to Nowowodziane, to wreszcie obszar wsi Kisłowka, Kotlarowka, Iwanowka niedawno zdobytych i Synkiwka pod Kupianskiem.

Generał Łapin i operacja odwlekająca?

Pod Charkowem Rosjanie przeprowadzają udaną operację polegającą na odciągnięciu i zaangażowaniu ukraińskich odwodów. Dowodzący tu generał Łapin, w sposób zaskakujący i szybki zajął pas pogranicza, w tym fortyfikacji, o głębokości od 8 do 21 km na wysokości Charkowa.

Dowództwo ukraińskie na sukcesy Zgrupowania „Północ” zareagowało nerwowo, wręcz popadło w panikę i chaotycznie kierowało do walki różnorodne batalionowe grupy z różnych brygad. Zdymisjonowano dowództwo, wymieniano dowódców.

Udana rosyjska operacja dezinformacyjna sprawiła, że kierownictwo polityczne Ukrainy histerycznie obawiało się utraty Charkowa, wymusiło na głównodowodzącym armią ukraińską generale Ołeksandrze Syrskim przerzucenie wojsk w Donbasu w tym spod Czasow Jaru, Zaporoża i Chersońszczyzny.

Rosjanie dysponując ograniczonymi siłami liczącymi ok. 30 000

żołnierzy atakując na dwóch kierunkach, tj. na wieś Lipcy i miasto Wołczańsk, przeszli aktualnie tam do obrony. Ukraińskie dowództwo postanowiło odbić Wołczańsk za wszelką cenę, jednak póki co, z marnym skutkiem. Rosyjskie uderzenia lotnicze i artyleria hamują kontrataki ukraińskie.

Dla zobrazowania jak bardzo Ukraińcom brak dziś odwodów wymienię jakie jednostki skierowali do walk o Wołczańsk: 71 Brygada Jegrów (pilnie przebazowana z Zaporóża), Korpus Wolna Rosja (realnie w sile batalionu), pułk Gwardii Narodowej „Tsunami”, batalion Terror” z Korpusu Wolna Białoruś, Brygada Szturmowa Gwardii Narodowej „Liut”, 82 Samodzielna Brygada Desantowo-Szturmowa (przysłana z Zaporóża), 57 Brygada Zmechanizowana, dwa bataliony z 36 Brygady Piechoty Morskiej (przerzucone z chersońszczyzny), bataliona „Arej z 129 Brygady Obrony Terytorialnej, dwa bataliony z „Legionu Wolna Rosja” 125 Brygada Obrony Terytorialnej, 42 Brygada Piechoty Zmechanizowanej. Razem to ok. 30 tys. bagnetów.

Po stronie rosyjskiej broni się i kontratakują zgrupowanie w przeliczeniowej sile dwóch dywizji, którym kieruje dowództwo 47 Dywizji Pancernej ze składu 1 Armii Pancernej Gwardii. W szczególności Rosjanie mają tu: 25 Samodzielna Gwardyjska Brygada Strzelców Zmechanizowanych, 26 i 153 Pułk Czołgów z 47 Dywizji Pancernej, 272 Pułk Strzelców Zmechanizowanych, 1 Pułk Strzelców Zmechanizowanych z 2 Tamańskiej Gwardyjskiej Dywizji Zmechanizowanej oraz skierowaną tu spod Doniecka 155 Brygadę Piechoty Morskiej oraz pułk specjalny „Achmat”. Całość wspiera 244 Brygada Artylerii

Strona rosyjska nie wprowadziła wszystkich jednostek do walki, stąd Ukraińcy wciąż muszą się liczyć z tym, że generał Łapin w momencie kryzysowym jeszcze uderzy. Pod miejscowością Lipcy kontratakują Ukraińcy. Mają tu 92 Brygadę Zmechanizowaną, 5 i 13 Brygady Gwardii Narodowej, białoruski pułk ochotniczy „Kalinowski”, elitarny 8 Pułk Sił Specjalnych, ochotniczy rosyjski „Batalion Syberyjski” i przerzucone spod Czasow Jaru dwa bataliony 93 Brygady Zmechanizowanej.

Rosjanie wystawili naprzeciw tych sił jednostki 18 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych z Okręgu Kaliningradzkiego i 72 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych wspartych 45 Swirską Brygadą Artylerii Wielkiej Mocy i 217 pułk Powietrzno Desantowy z 98 Gwardyjskiej Dywizji Powietrzno Desantowej. Co ciekawe, rosyjska grupa rozpoznawczo dywersyjna z Pułku „Achmat” w dniu 9 czerwca zajęła wieś Rzewka tym samym wtargnęła do obłasti sumskiej. Aktywizując walki i tam.

Na całej długości 1500 km frontu wojska rosyjskie mają inicjatywę, a strona ukraińska jest w głębokiej defensywie. Aktywnie działa rosyjskie lotnictwo rażąc cele za pomocą bomb szybujących i rakiet kierowanych. Wojska rakietowe niszczą ukraińskie magazyny amunicji, paliw i punkty dowodzenia.

Głównodowodzący rosyjską grupą wojsk na Ukrainie generał armii Walery Gierasimow, działając zgodnie z zasadami sztuki wojennej, potęguje narastające działania własnych wojsk, w tym oddziaływania ogniowego na przeciwnika, oraz otwiera nowe kierunki ofensywnych działań taktycznych. Dowództwo ukraińskie sukcesywnie traci rezerwy, sprzęt, amunicję i zaopatrzenie, a nade wszystko ponosi duże straty w ludziach. Strona rosyjska konsekwentnie obniża potencjał wojsk ukraińskich, stara się doprowadzić do sytuacji kryzysowych, których liczba stale narasta i w określonym przez Stawkę momencie wprowadzi do walki rezerwy szacowane na ok. 150 000 żołnierzy.

Nie należy się w mojej ocenie spodziewać się rosyjskich operacji ofensywnych w stylu II Wojny Światowej z przełamaniem linii frontu i głębokimi zagonami pancerno-morowymi wprowadzonymi w wyłomy, w celu prowadzenia rajdów przestrzeni operacyjnej, gdyż jest to w dobie dronów niemożliwe, tak jak niemożliwe jest zaskoczenie operacyjne.

Będzie to raczej szereg małych uderzeń taktycznych wymuszających odwrót osłabionej armii ukraińskiej z kolejnych rubieży obronnych. Nie należy wykluczać za razem, że w sytuacji wyjawienia osłabionego odcinka frontu, strona

rosyjska pokusi się o rozszerzenie kontruderzeń taktycznych i przeprowadzi ofensywne operacje zaczepne o znaczeniu operacyjnym.

Zgodnie z rosyjską doktryną działania zaczepne poprzedzi szereg manewrów pozornych, oraz intensywne wielopoziomowe operacje dezinformacyjne co już częściowo obserwujemy. Strona rosyjska się nie spieszy, działa w sposób planowy i wyważony, co dla fachowca jest widoczne gołym okiem.

Po stronie ukraińskiej widzimy zaś coraz bardziej nerwowe ruchy wojsk, brak rezerw, wtrącanie się polityków w decyzje wojskowe oraz ocierającą się o histerię kampanię propagandową 72 Centrum Operacji Psychologicznych i Informacyjnych Sił Specjalnych Ukrainy.

Przed nami szereg starć letniej kampanii, kampanii uderzeń rosyjskich, które w mojej ocenie już się rozpoczęła, a przynajmniej widzimy jej preludium. Generał Gierasimow ewidentnie przeszedł do kolejnego etapu swych działań zaczepnych.

Autorstwo: Krzysztof Podgórski

Źródło: MyslPolska.info